

Karolina Stremska

Promocja książki adwokata Władysława Siła-Nowickiego

Palestra 46/9-10(537-538), 145-148

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zwieńczeniem drugiego dnia uroczystości był wieczór w *Lucent Danstheater*, na którego program złożyły się: kabaret autorstwa i w wykonaniu młodych adwokatów, kolacja urządzona na scenie teatru oraz zabawa taneczna w salach recepcyjnych tego gmachu. Goście w strojach wieczorowych w radosnej atmosferze i przy muzyce zarówno granej na żywo jak i odtwarzanej bawili się do późnych godzin nocnych. Na tym także punkcie programu zakończył się udział przedstawiciela NRA w haskich obchodach, które w części już nieoficjalnej kontynuowano w sobotę, 22 czerwca.

IV. Warto podkreślić niezwykle miłe przyjęcie delegatów adwokatów krajów Europy środkowej, którzy po raz pierwszy uczestniczyli w uroczystościach w Hadze. Gospodarze i goście z krajów Europy zachodniej z dużym zainteresowaniem pytali o sposób organizacji palestry w Polsce, praktyczne aspekty wykonywania zawodu oraz wpływ spodziewanego rozszerzenia Unii Europejskiej na nasze korporacje. Wielokrotnie podkreślano, że obecność delegatów Polski i Węgier świadczy o integracji kontynentu europejskiego, która postępuje faktycznie niezależnie od struktur formalnych.

Wydaje się, że trzeba także zauważyć istotną rolę takich uroczystości dla integracji adwokatów w tej Izbie. Współczesność i wynikający z niej pośpiech, który staje się nieodłącznym elementem wykonywania zawodu adwokata w większych ośrodkach miejskich (co można zaobserwować również w Polsce), rozluźnia więzy wewnątrz korporacji prawniczych. Tymczasem, program Zamknięcia Roku Prawniczego mimo iż miał wyraźnie ceremonialny charakter, umożliwił uczestnikom wymianę poglądów na wiele tematów istotnych dla dzisiejszej palestry – i co zaskakujące, czasem wspólnych dla różnych krajów (np. temat pomocy prawnej, której koszty pokrywa skarb państwa).

Leszek Rydzewski

PROMOCJA KSIĄŻKI ADWOKATA WŁADYSŁAWA SIŁA-NOWICKIEGO

3 czerwca 2002 roku w Towarzystwie Miłośników Historii przy Rynku Starego Miasta 29/31 w Warszawie odbyło się spotkanie z okazji wydania przez Zarząd Główny Stowarzyszenia Społeczno-Kombatanckiego „Wolność i Niezawisłość” Wrocław 2002, 2-tomowych wspomnień adwokata Władysława Siła-Nowickiego. Na tę uroczystość przybyło do Sali im. Joachima Lelewela bardzo wiele osób oraz rodzina, przyjaciele i znajomi tego wybitnego Adwokata. Wśród gości byli m.in.: b. marszałek Sejmu prof. dr hab. Wiesław Chrzanowski, b. Pierwszy Prezes SN prof. dr hab. Adam Strzembosz, b. premier Jan Olszewski, prezes NRA adwokat Stani-

sław Rymar, prezes KRRP Andrzej Kalwas, senator adwokat Piotr Łukasz Andrzejewski, prof. dr hab. Lech Kaczyński, Andrzej Owiński – przewodniczący Stronnictwa Pracy, redaktor naczelny „Palestry” adwokat Stanisław Mikke.

W imieniu organizatorów: Instytutu Historii PAN, Komisji Badań Dziejów Warszawy, Zarządu Towarzystwa Miłośników Historii i byłych członków Zarządu Głównego Stowarzyszenia Społeczno-Kombatanckiego „Wolność i Niezawisłość” wszystkich przybyłych przywitał prof. Marek Marian Drozdowski. Następnie wygłosił słowo wstępne pragnąc przedstawić w kilku zdaniach 2 tomy wspomnień i dokumentów. Przypomniawszy słowa Jerzego Piławskiego: „Książka zawiera osobisty zapis autora i dokumenty z jego archiwum, w tym również niezwykle, ważne i ciekawe materiały z teczek Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Tom I to opisana przez autora jego biografia: od urodzenia do 1947 roku. Świetnie napisana, stanowi cenne świadectwo tamtego czasu i ważki głos w dyskusji o międzywojennym dwudziestoleciu. Okres od sierpnia 1980 roku do września 1993 roku to dokumenty ukazujące wkład mecenasa w powstanie NSZZ „Solidarność”, rolę jaką w tamtym czasie odegrał, działalność w stanie wojennym oraz w pierwszych latach po okrągłym stole”.

Prowadzący przypomniał również, że adwokat Siła-Nowicki był częstym gościem Pracowni Dziejów Warszawy. Stwierdził, że w naszych czasach recepcja dzieła, myśli, dorobku tego adwokata ma olbrzymie znaczenie. Łączy się ona z 70 rocznicą listu pasterskiego Prymasa Augusta Hlonda nt. chrześcijańskich zasad życia państwowego, który został wydany 23 kwietnia 1932 roku. Stanowił on podstawę programu Chrześcijańskiej Demokracji i Stronnictwa Pracy.

Na zakończenie przypomniał maksymę adwokata Siła-Nowickiego, którą stale powtarzał. Były to słowa Prymasa Hlonda, który tak pisał o życiu politycznym w Polsce: „Żądza władzy i prywatna prowadzą bezwzględna walkę o rządy i stanowiska, a pozorują ją troską o państwo, które zwykle odłamy polityczne utożsamiają z sobą. Chorobliwe podniecenie i namiętność polityczna zasłaniają spokojny sąd o ludziach i sprawach. Mieszają politykę do wszystkiego, wszystko osądzają ze stanowiska partyjnego, wyolbrzymiają znaczenie wypadków publicznych, wnoszą niepokój na całe życie. Te szkodliwe przejawy powinny ustąpić pod działaniem etyki chrześcijańskiej, która, niestety, w dziedzinie życia publicznego jeszcze należycie nie przeniknęła”. W obronie tejże etyki – mówił profesor Drozdowski – stawał często adwokat Nowicki i równie często był samotny.

Po tej części, jako pierwszy głos zabrał adwokat Jan Olszewski. Stwierdził, że przypadł mu bardzo trudny obowiązek rozpoczęcia wspomnień o adwokacie Siła-Nowickim, który był jego przyjacielem, a część dokumentów związana jest również ze środowiskiem, w którym sam działał.

Przypomniał wszystkim zebrany, kiedy i w jakich okolicznościach poznał adwokata Nowickiego. Prowadzili wtedy razem jakąś sprawę. Zbliżył ich fakt, że obaj byli początkującymi adwokatami oraz okoliczność, że ukształtował ich ten sam okres polskiej historii XX wieku. Nowicki był przedstawicielem pokolenia niepodległej Polski II RP. Jan Olszewski pamiętał tamtą Polskę tylko z okresu wczesnego dzie-

ciństwa, z tradycji rodzinnej, z przekazu. Jego natomiast ukształtował mit tamtego państwa i obrazu wolnej Polski. Współpracowali ze sobą jako adwokaci, działali publicznie w ramach korporacji zawodowej, w opozycji, a po powstaniu NSZZ „Solidarność” w tej organizacji.

Następnie przypomniał najważniejsze momenty z życia Władysława Siła-Nowickiego, w których poznajemy Go jako żołnierza, obrońcę, działacza samorządu adwokackiego, działacza politycznego i publicystę politycznego. Co prawda publikacje nie były częste, ale zasługują i dziś na uwagę np. polemika z artykułem Jana Błońskiego „Biedni Polacy patrzą na getto”.

Szczególnie długo adwokat Jan Olszewski mówił o jednej z ról Władysława Siła-Nowickiego, a mianowicie o działalności politycznej: pobyt w stalinowskim więzieniu, marzec 1981 roku, decyzja o wejściu w 1988 roku do Rady Konsultacyjnej i zaangażowanie się w sprawę wyjaśnienia prawdy o zbrodni katyńskiej, udział w obradach Okrągłego Stołu, i w pierwszych kontraktowych wyborach.

Jako następny głos zabrakł prof. Wiesław Chrzanowski. Stwierdził, że dokumenty i wspomnienia zawarte w dziele rysują sylwetkę adwokata Siła-Nowickiego w rzadko spotykany sposób. Mamy tutaj własne wspomnienia, utwory publicystyczne – przeważnie wcześniej nigdzie niepublikowane, dokumenty z działalności zawodowej w wymiarze sprawiedliwości, mowy polityczne, obrończe, wystąpienia do władz. Mamy też dokumenty z działalności publicznej – mowy na pogrzebach wybitnych osobistości, gdyż w tamtym okresie swobodnie można było się wypowiedzieć tylko broniąc w procesie politycznym, albo żegnając kogoś na cmentarzu.

Dalej mówił o działalności Siła-Nowickiego jako adwokata, o przeszukiwaniach w mieszkaniu, pozbawieniu prawa wykonywania zawodu i zatrzymaniu na 48 godzin.

Szczególnie interesującym rozdziałem jest ten dotyczący spotkań w ramach Zespołu Informacyjnego u Prymasa Stefana Wyszyńskiego. Adwokat Władysław Siła-Nowicki był doskonałym mówcą wzbudzającym wśród słuchaczy wielkie emocje. W latach 80., gdy występował w niezliczonych kościołach w całej Polsce, przychodziły tłumy. Przypomniał o spotkaniach na KUL-u oraz w gronie doradców Komisji Krajowej w latach 80–81. Miał duży wkład w treść mowy wygłoszonej przez Danutę Wałęsę przyjmującej w imieniu męża Nagrodę Nobla.

Następnie głos zabrakł senator Piotr Andrzejewski, który powiedział m.in., że najważniejsze cechy narodu, ilustracje dramatyzmu historii znajdujemy w biografii adw. Nowickiego. Jest postacią o silnie zarysowanej osobowości. Jego życie łączy się z historycznym dramatyzmem dziejów narodu i państwa polskiego w XX wieku. Indywidualista, broniący świadomie wybranych wartości zakorzenionych w polskim etosie narodowym, wrażliwy społecznie, wszechstronnie aktywny, reprezentował kontynuację postaw rycerskich.

Prezentowana książka ofiarowuje bardzo osobiste świadectwo zmagania człowieka, żołnierza, obywatela, polityka zaangażowanego w życie społeczne, chrześcijanina, adwokata – obrońcy praw człowieka. Był jak postać sienkiewiczowska przeja-

wiająca zacietrzewienie i dystans, humor i życzliwość wobec świata. Optymizmem napawa taka niepokorna postawa wobec przeciwności losu, heroizm narzucania własnej woli i nadawania znaczenia światu, który totalitarnymi systemami wydawał się miażdżyć indywidualną niepodległość osoby ludzkiej. Władysław Siła-Nowicki dokumentuje ścieranie się z tym, co Mu się nie podobało.

Wspomnienia i dokumenty zawarte w książce, to też świadectwo o wielu podobnych, którzy nie przeżyli, którzy odeszli zapomnieni. Książka stanowi wyzwanie – mówił adw. Andrzejewski – dla wszystkich tych, którzy zetknęli się z aktywnością Władysława Siła-Nowickiego, aby i oni dali świadectwo Jego niezwykłemu oddziaływaniu na otaczający świat.

Następnie prof. Marek Marian Drozdowski przypomniał, że książka powstała dzięki energii, wytrwałości i cierpliwości Marii Nowickiej-Maruschczyk, która następnie zabrała głos. Podziękowała gorąco wszystkim za liczne przybycie na spotkanie. Przypomniała że część pierwsza książki, to wspomnienia ojca, część druga to dokumenty. Spośród wielkiej liczby dokumentów, które znajdują się w domu, zostały wybrane niektóre te, które odnoszą się do spraw publicznych. Stwierdziła, że ojciec nie unikał w życiu trudnych sytuacji, gdyż uważał, że należy się im przeciwstawiać. Znajduje to odzwierciedlenie w dokumentach. Pani Maruschczyk uważa, że jej obowiązkiem było oddać rzetelnie to, czym zajmował się w swoim życiu Ojciec. Pragnęła również włączyć do zbioru dokumenty kontrowersyjne.

Na koniec prof. Drozdowski zaprosił licznie zgromadzonych do podzielenia się swoimi uwagami na temat tej pracy.

Jako pierwszy głos zabrał adw. Stanisław Szczuka, który najlepiej poznał Władysława Siła-Nowickiego jako klienta, bo bronił go w sprawach karnych, dyscyplinarnych i sądowych. Był – mówił adwokat Szczuka – postacią kontrowersyjną. Miał zarówno zwolenników jak i wrogów. Fanatycznych zwolenników i wrogów, ale nikt nie ośmielił się nim gardzić. Był człowiekiem, który dostrzegał wielką wartość w wielonarodowej II RP.

Głos zabrał także Andrzej Owsiański – następca adwokata Siła-Nowickiego na stanowisku prezesa Stronnictwa Pracy. Zapamiętał go jako człowieka, który ześrodkował w sobie wszystko to, co było syntezą walki o Polskę niepodległą, o określonym kształcie, jaki narzucała to tradycja, rodzina, działalność na wszystkich polach: publicystycznej, politycznej i społecznej.

Wspomnienia o adwokacie Władysławie Siła-Nowickim trwały długo, także przy tradycyjnej lampce wina.

Karolina Stremaska